

Sygn. akt VU 547/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący SSR del. Marzena Foltyn-Banaszczyk

Protokolant stażysta Iwona Jasińska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim na rozprawie

sprawy z wniosku I. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania I. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

z dnia 15 kwietnia 2015 r. sygn. (...)

oddala odwołanie.

Sygn. akt VU 547/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 kwietnia 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił wnioskodawcy I. W. prawa do emerytury, podnosząc w uzasadnieniu, iż nie udowodnił wymaganych przepisami 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy zaliczył wnioskodawcy do stażu pracy w warunkach szczególnych okres zatrudnienia w wymiarze 5 lat, 2 miesiące i 18 dni w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. w okresie od dnia 14 stycznia 1975 roku do dnia 30 kwietnia 1975 roku i od dnia 1 maja 1979 roku do dnia 31 marca 1984 roku na stanowisku monter instalacji sanitarnych. Nie zaliczył okresów zatrudnienia w tym przedsiębiorstwie od dnia 14 września 1970 roku do dnia 13 stycznia 1975 roku, od dnia 1 maja 1975 roku do dnia 30 kwietnia 1979 roku, od dnia 1 kwietnia 1984 roku do dnia 31 grudnia 1988 roku, od dnia 1 stycznia 1989 roku do dnia 30 listopada 1989 roku oraz od dnia 1 marca 1990 roku do dnia 30 kwietnia 1991 roku ponieważ stanowiska pomocnik montera instalacji sanitarnych, monter, monter spawacz nie znajdują potwierdzenia w Zarządzeniu nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 roku.

W odwołaniu od powyższej decyzji złożonym w dniu 20 maja 2015 roku I. W. wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uwzględnienie spornego okres jako pracy w warunkach szczególnych i przyznanie prawa do emerytury.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

I. W. urodzony w dniu (...), złożył w dniu

16 marca 2015 roku wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Wnioskodawca nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

(dowód: wniosek o emeryturę - k. 1- 4 akt emerytalnych)

Na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca udowodnił staż pracy wynoszący 25 lat, 10 miesięcy i 23 dni, w tym 5 lat, 2 miesiące i 18 dni pracy w warunkach szczególnych.

Organ rentowy zaliczył wnioskodawcy do stażu pracy w warunkach szczególnych okresy zatrudnienia od dnia 14 stycznia 1975 roku do dnia 30 kwietnia 1975 roku i od dnia 1 maja 1979 roku do dnia 31 marca 1984 roku w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. na stanowisku monter instalacji sanitarnych.

Organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia okresów zatrudnienia od dnia 14 września 1970 roku do dnia 13 stycznia 1975 roku, od dnia 1 maja 1975 roku do dnia 30 kwietnia 1979 roku, od dnia 1 kwietnia 1984 roku do dnia 31 grudnia 1988 roku, od dnia 1 stycznia 1989 roku do dnia 30 listopada 1989 roku oraz od dnia 1 marca 1990 roku do dnia 30 kwietnia 1991 roku w Przedsiębiorstwie (...) w Ł., ponieważ stanowiska pomocnik montera instalacji sanitarnych, monter, monter spawacz nie znajdują potwierdzenia w Zarządzeniu nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 roku.

(dowód: decyzja z dnia 15.04.2015 roku k. 27 akt emerytalnych; odpowiedź na odwołanie k.5-6)

W okresie **od dnia 14 września 1970 roku do dnia 30 kwietnia 1991 roku** I. W. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) w Ł..

W umowie przedwstępnej z dnia 20 czerwca 1970 roku pracodawca zobowiązał się zatrudnić wnioskodawcę na stanowisku pomocnika montera instalacji sanitarnych po ukończeniu przez wnioskodawcę (...) w B..

W umowie o pracę o wstępny roczny staż z dnia 10 września 1970 roku wskazano jako stanowisko pracy **pomocnik montera –staż w okresie od dnia 10 września 1970 roku do dnia 13 września 1971 roku.**

Od dnia 1 września 1971 roku wnioskodawca został zatrudniony jako monter instalacji sanitarnej. Z dniem 25 stycznia 1973 roku ze stanowiska montera zwolniony z pracy w związku z odbywaniem służby wojskowej.

W dniu 8 stycznia 1975 roku wnioskodawca zgłosił się po odbyciu służby wojskowej do pracy.

Po powrocie z wojska wnioskodawca na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 14 stycznia 1975 roku został zatrudniony jako monter instalacji sanitarnych.

Od dnia 1 maja 1975 roku wnioskodawcy powierzono stanowisko **montera**. W angażach wskazywano stanowisko wnioskodawcy – monter.

Od dnia 1 maja 1979 roku do dnia 1 kwietnia 1984 roku pracodawca w angażach wskazywał stanowisko pracy wnioskodawcy – monter instalacji sanitarnych.

Od dnia 1 kwietnia 1984 roku wnioskodawcy powierzono stanowisko **montera**. W angażach wskazywano stanowisko wnioskodawcy – monter.

Od dnia 1 lipca 1986 roku wnioskodawca był brygadzystą w zakresie robót specjalistycznych sanitarnych. Do zakresu obowiązków brygadzysty należały zarówno czynności związane z kierowaniem pracy podległej mu brygady, jak również w zakresie wnioskowania o kary i nagrody.

Jako brygadzysta wnioskodawca był odpowiedzialny za dozór i prowadzenie prawidłowej gospodarki materiałami przechowywanymi w magazynku, przyjmowania materiałów do magazynku, kwitowanie ich ilości i jakości na podstawie dowodów przychodowo-rozchodowych, prawidłowe składowanie przyjętych materiałów, zabezpieczanie przed uszkodzeniem, zniszczeniem kradzieżą, bieżącą ewidencję z obrotu materiałami (kartoteka pakamerzysty, segregator z dowodami), systematyczną kontrolę zgodności zapisów ewidencyjnych kartotek ilościowych materiałów ze stanem z natury, przygotowanie do inwentaryzacji składowanych materiałów.

Na podstawie umowy o prowadzenie pakamery i magazynku od dnia 1 stycznia 1987 roku do dnia 31 grudnia 1987 roku wnioskodawcy powierzono obowiązki związane z prowadzeniem pakamery i magazynku, przyznając dodatkową premię miesięczną.

W okresie od dnia 30 listopada 1989 roku do dnia 1 marca 1990 roku wnioskodawca przebywał na urlopie bezpłatnym. Urlop bezpłatny uzyskał wnioskodawca ze stanowiska monter.

Od dnia 1 marca 1990 roku wnioskodawcy powierzono stanowisko montera – spawacza.

(dowód: świadectwo pracy k. 13; kwestionariusz osobowy k. 14; podanie k. 15, angaż k. 16, umowa o pracę wstępny staż roczny k. 17; umowa przedwstępna k. 18; karty obiegowe k. 19-22; umowa o pracę z dnia 14.01.1975 roku k. 23; angaże k. 24-31, k. 35-41, k. 43-44; umowa o prowadzenie pakamery k. 32; umowa o prowadzenie brygady k. 33-34; pismo k. 42; rozwiązanie umowy k. 45; karta wynagrodzeń k. 46)

Przedsiębiorstwo (...) w Ł. zajmowało się wykonywaniem instalacji centralnego ogrzewania, wodnokanalizacyjnego i gazowego na prowadzonych budowach zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz budynków. W przedsiębiorstwie wyodrębnione działy zajmowały się wykonywaniem poszczególnych instalacji na danych budowach. Brygada wykonująca daną instalację wykonywała całość tej instalacji.

Wnioskodawcy pracował w brygadach, które zajmowały się budową instalacji wodnokanalizacyjnych. Brygada była 4-6 osobowa, pracowała w terenie na zewnątrz budynków.

Brygada, w tym i wnioskodawca, wykonując instalacje w pierwszej kolejności wytyczała trasę wykopu według planów. Zabezpieczała wówczas teren, wytrasowała oś wykopu, wbijała paliki. Następnie wykonywała łopatami wykop według szkicu trasy wykopu do budynku. Wykopy miały długość w zależności od odległości od budynku – od 10 metrów nawet do 50 -70 metrów. Głębokość wykopu także była różna od 1,5 metra do 2,5 metrów głębokości. Zdarzały się również wykopy do 3 – 4 metrów głębokości. Kopanie wykopu trwało około dwóch – trzech tygodni. Cała brygada, w tym i wnioskodawca, była zaangażowana w kopanie. W latach 80-tych kopały wykopy również koparki. Wówczas brygadzysta musiał być przy kopaniu wykopu wskazywać miejsce wykonania wykopu, pilnować prawidłowości prac. Tam gdzie koparka nie mogła kopać, np. na większej głębokości lub przy budynkach, brygada kopała wykop łopatami.

Następnie w samym wykopie wnioskodawca wykonywał podsypkę ze spadkiem w kierunku studzienki. Wywrotka zrzucała do wykopu piasek, który trzeba było rozprowadzić w wykopie i zagęścić. W zależności od terenu i potrzeby w wykopie wykonywał szalunki.

Następnie brygada wnioskodawcy transportowała na teren budowy z zaplecza potrzebne materiały, tj. rury, butle, węże. Transport odbywał się samochodami. Wnioskodawca ładował rury na samochody, po przewiezieniu na teren budowy rozładowywał samochód. Rury następnie były układane wzdłuż wykopu.

Wówczas następowała praca w wykopie. Po wykonaniu podsypki wnioskodawca z pracownikami brygady znosili rury do wykopu, układali rury i montował je w wykopie. Prace postępowały stopniowo, odcinkami. Część pracowników brygady wnioskodawcy pracowała w wykopie część na zewnątrz. Pracownicy zmieniali się.

Rury należało wpiąć do głównego kolektora, a następnie do studzienki. Studzienki były w wykopie.

Po ułożeniu rur obsypywano je piaskiem na wysokość około 0,5 metra. Piasek przywoził wnioskodawca i prawnicy brygady taczkami lub wywrotka. Następnie zasypywano łopatami wykop i dopiero układano następny odcinek rur.

Pod budynkiem wnioskodawca z brygadą musieli dokonać przyłącza pod ławą, aby wykonać podejście do każdego przyłącza pod blokiem. Po wykonaniu prac na danym odcinku brygada wnioskodawcy przechodziła do wykonania kolejnego przyłącza. Czas wykonania jednego przyłącza wynosił około 3-4 tygodni. Prace w wykopie nie zajmowały całego czasu wykonywania prac przy instalacji, był to czas około 60-80%. Zimą nie było przestoju, wnioskodawca wykonywał te same prace. Nocami przy pomocy koksowników lub szpili inni pracownicy ogrzewali ziemię w miejscu wykonania prac.

Wnioskodawca jako brygadzysta pracował na stanowisku pracowniczym. Jedna brygada miała podręczny 2-3 magazynki i pakamerę. Wnioskodawca szedł po materiał z pracownikiem lub dawał klucz.

Wnioskodawca szkolił również uczniów. Najpierw było szkolenie teoretyczne, następnie wskazywał prace jakie mają wykonać i kontrolował jej wykonanie. Uczniowie zazwyczaj nie pracowali w wykopach np. przynosili rury z magazynu.

Pod koniec zatrudnienia wnioskodawca wykonywał prace spawalnicze. Niektóre rury należało pospawać. Były to rury do instalacji C.O., gdyż rury do instalacji wodnokanalizacyjnej się skręca.

(dowód: zeznania świadka Z. P. protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2015 roku k. 50v-51v od minuty 00.03.28 do minuty 00.48.05 nagranie CD k. 53; zeznania świadka Z. J. (1) protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2015 roku k. 51v-52 od minuty 00.48.05 do minuty 01.04.04 nagranie CD k. 53; zeznania świadka J. K. (1) protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2015 roku k. 52-52v od minuty 01.04.04. do minuty 01.14.34 nagranie CD k. 53; częściowo zeznania świadka Z. J. (2) protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku k. 59v-60 od minuty 00.02.59 do minuty 00.33.03 nagranie CD k. 63; częściowo zeznania wnioskodawcy protokół rozprawy z dnia 9 lutego 2016 roku k. 51v od minuty 01.15.59 do minuty 01.40.36 nagranie CD k. 63)

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

zważył co następuje :

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. w dniu 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa (ust. 2).

Powołane brzmienie art. 184 ww. ustawy obowiązuje od dnia 1 stycznia 2013 roku. Do tego czasu przepis wymagał ponadto od ubezpieczonego rozwiązania stosunku pracy.

W świetle powyższych regulacji żądanie wnioskodawcy należało zatem rozpoznać w aspekcie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43 z późn. zm.), zwanego dalej rozporządzeniem.

Z treści § 4 tego rozporządzenia wynika, iż pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach wymienione w Wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Ten „wymagany okres zatrudnienia” to okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia (§ 3 rozporządzenia), natomiast pracą w warunkach szczególnych jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tegoż aktu (§ 1 i § 2 rozporządzenia).

W przedmiotowej sprawie kwestią sporną między stronami było to, czy wnioskodawca posiada wymagany 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach. Spełnienie pozostałych przesłanek nie było przedmiotem sporu, a jednocześnie nie budzi żadnych wątpliwości – wnioskodawca ma wymagany okres zatrudnienia, to jest 25 lat, ukończył 60 lat i nie był członkiem OFE.

Prawidłowe rozumienie pojęcia pracy w szczególnych warunkach nie jest możliwe bez wnikliwej analizy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Z zestawienia § 1 i 2 tegoż rozporządzenia wynika, że pracą w szczególnych warunkach jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tego aktu. Warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy jest spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku pracy nie wykonuje czynności pracowniczych nie związanych z tym stanowiskiem pracy, ale stale, tj. ciągle wykonuje prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2000 roku, II UKN 39/00, OSNAP 2002/11/272).

Odnośnie oceny dowodów zgromadzonych w postępowaniu zważyć należy, iż okresy pracy w warunkach szczególnych, stosownie do § 2 ust. 2 rozporządzenia, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy.

Należy jednak wskazać, że z cytowanego wyżej § 2 rozporządzenia nie wynika, aby stwierdzenie zakładu pracy w przedmiocie wykonywania przez pracownika pracy w warunkach szczególnych miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Brak zatem takiego świadectwa lub jego zakwestionowanie przez organ rentowy, nie wyklucza dokonania ustalenia zatrudnienia w warunkach szczególnych innymi środkami dowodowymi w toku postępowania sądowego.

Podnoszona zatem przez organ rentowy okoliczność nie dysponowania przez skarżącego świadectwem pracy w szczególnych warunkach, nie przesądza jeszcze, że wnioskodawca takiej pracy nie wykonywał.

Stanowisko takie wielokrotnie zajmował również Sąd Najwyższy, który między innymi w wyroku z dnia 2 lutego 1996 roku, II URN 3/95, OSNAP 1996/16/239 stwierdził, że w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń

społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Ograniczenia dowodowe zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm.) dotyczą wyłącznie postępowania przed tymi organami. Ciężar dowodzenia spornych okoliczności ciąży jednakże na wnioskodawcy.

Dokonując ustaleń w zakresie rodzaju prac wykonywanych przez wnioskodawcę w okresie zatrudnienia **od dnia 14 września 1970 roku do dnia 30 kwietnia 1991 roku** w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. Sąd oparł się na zeznaniach świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P., dokumentach zebranych w jego aktach osobowych, w aktach sprawy i organu rentowego, a w części również na zeznaniach świadka Z. J. (2) i wnioskodawcy, w zakresie w jakim zeznania te były spójne i nie sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

Sam fakt zatrudnienia wnioskodawcy w ww. okresie w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. był niesporny w świetle dokumentów znajdujących się w jego aktach ubezpieczeniowych i osobowych. Spornym pozostawał charakter pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w okresach spornych, niezaliczonych przez organ rentowy do prac w warunkach szczególnych, tj. czy była to praca wykonywana w szczególnych warunkach, czy też nie. Stało się tak dlatego, że z dokumentów w postaci świadectwa pracy oraz angaży potwierdzających zatrudnienie wnioskodawcy w spornym okresie wynika, że był on zatrudniony na stanowiskach: pomocnik monter, monter, monter – spawacz. Ponadto wnioskodawcy nie zostało wydane świadectwo wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Charakter pracy wnioskodawcy w spornym okresie wynika ze spójnych w swej treści zeznań ww. świadków oraz częściowo samego wnioskodawcy. Bezsporne przy tym było w świetle dokumentów i zeznań ww. świadków oraz wnioskodawcy, iż w spornym okresie wnioskodawca wykonywał pracę montera instalacji wodnokanalizacyjnej. Spór dotyczył kwestii czy wnioskodawca wykonywał tę pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w wykopach i czy wykopy te były głębokimi wykopami w rozumieniu wykazu A dział V pkt 1 ww. Rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku.

Z zeznań powołanych przez wnioskodawcę świadków oraz częściowo z zeznań samego wnioskodawcy wynikało szereg rozbieżności w tym zakresie. Z zeznań świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P. wynikało bowiem, że wnioskodawca nie stale i nie w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w wykopie. Czas ten był określane przez świadków nawet od 60% do 80%, pozostały czas pracy zajmowały inne prace: wykonanie wykopu, transport rur z magazynu, podawanie rur z poziomu zero, zakopywanie wykopu. Jak zeznali świadkowie pracownicy wymieniali się i nie pracowali stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w wykopie. Do tego jako brygadzysta wnioskodawca wykonywał również inne prace poza wykopem – w zakresie pracy przy wydawaniu narzędzi czy doglądania pracy uczniów.

Ponadto z zeznań ww. świadków wynikało, że wykopy, w jakich wnioskodawca wykonywał instalację wodnokanalizacyjną, były do wykopy co do zasady o głębokości mniejszej niż 2 metry do 2,5 metra. Zdarzały się głębsze, ale nie było to zasadą.

Sąd uznał zeznania tych świadków za wiarygodne, gdyż były one spójne i wzajemnie się uzupełniały. Należy w tym miejscu z całą mocą podkreślić, iż to wnioskodawca w pierwszej kolejności wskazał ww. świadków w odwołaniu, jako świadków, którzy posiadają napełniejszą i najbardziej wiarygodną wiedzę na temat faktycznie wykonywanych przez wnioskodawcę czynności, charakteru jego pracy i czasu wykonywania pracy przez wnioskodawcę w wykopach. Świadkowie ci zatem mieli potwierdzić stanowisko wnioskodawcy zawarte w odwołaniu co do wskazanych przez wnioskodawcę okoliczności. Świadkowie, co wynikało zarówno z odwołania wnioskodawcy, jak i z zeznań tych świadków na rozprawie, posiadali wiedzę na temat charakteru pracy wnioskodawcy, gdyż pracowali w spornych okresach z wnioskodawcą czy to na jednej budowie, na tym samym co wnioskodawca odcinku w brygadach wodnokanalizacyjnych. Z. J. (1) zaś pracował zarówno w tej samej lub w innej brygadzie, co wnioskodawca, ale też na tych samych budowach. Świadkowie widzieli zatem wnioskodawcę podczas jego pracy. Świadkowie ci dysponują też bezpośrednią i wiarygodną wiedzą na temat wykonywanych przez niego obowiązków pracowniczych, a także warunków, w jakich praca była świadczona. Codziennie widywali wnioskodawcę przy jego codziennych czynnościach. Wszak właśnie dlatego wnioskodawca zgłosił ich w pierwszej kolejności jako świadków.

Pozostali świadkowie zostali zgłoszeni dopiero, gdy zeznania świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P. okazały się niezadowolające dla wnioskodawcy i niezgodne z jego oczekiwaniami, choć potwierdzały one częściowo twierdzenia wnioskodawcy, chociażby w zakresie głębokości wykopów, w których pracował wnioskodawca. Kolejni świadkowie w osobach Z. J. (2), A. K. i J. K. (2) zostali zatem wskazani w celu zmiany obrazu stanu faktycznego, jaki mógłby powstać po zeznaniach odebranych na rozprawie w dniu 16 grudnia 2015 roku przez świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P.. Oczywiście powyższe samo w sobie nie ma wpływu na ocenę wiarygodności kolejnych świadków. Brak wiarygodności kolejnych świadków wynika natomiast z całkowitej rozbieżności między ich zeznaniami (z wyjątkiem częściowych zeznań Z. J. (2)) a zeznaniami świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P., a w szczególności ze sprzeczności wewnętrznych tych zeznań i ze wzajemnych sprzeczności zeznań świadków Z. J. (2), A. K. i J. K. (2).

Zeznania świadków Z. J. (2), A. K. i J. K. (2) były zatem sprzeczne z zeznaniami świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P. w zakresie czynności wykonywanych przez wnioskodawcę i czasu pracy w wykopach. Tymczasem świadkowie J. K. (1), Z. J. (1), Z. P. w szczególności i logiczny sposób opisali charakter pracy wnioskodawcy, czynności jakie wykonywał i czas poświęcony na poszczególne czynności. W szczególności odnośnie prac wykonywanych w wykopie i poza wykopem wynikało z tych zeznań, że wnioskodawca nie mógł wykonywać wszystkich czynności w wykopie. Zakres prac dotyczył bowiem również wykonanie prac poza wykopem, w postaci prac przy wykonaniu wykopu łopatom, transportu rur, układania rur poza wykopem, zsuwanie ich do wykopu z poziomu zero, zakopywanie wykopu łopatom. Było oczywiste, że pracownicy brygady, w tym i wnioskodawca, wykonywali również prace poza wykopem, skoro z jednoznacznych i spójnych zeznań świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P. wynikało, że brygada wykonywała całość prac polegających na wykonaniu instalacji wodnokanalizacyjnej. Okoliczność tę potwierdzają zresztą również zeznania świadka Z. J. (2). Częściowo wynika to też zeznań świadków A. K. i J. K. (2), którzy jednocześnie w tym zakresie zeznali, że np. transportem rur zajmowali się uczniowie, a wnioskodawca pracował wyłącznie we wkopie. Trudno jednakże uznać za logiczne zeznania świadków A. K. i J. K. (2) w tym zakresie, skoro jednocześnie zeznali, że pracami uczniów zajmował się brygadzysta, on ich kontrolował i wydawał im polecenia oraz że wnioskodawca, który był brygadzystą, pracował przez cały dzień w wykopie o głębokości 4-8 metrów. Oznaczałoby to, że uczniowie, którzy co było niesporne, nie pracowali w wykopach, pozostawaliby poza kontrolą wnioskodawcy przez cały dzień pracy. Mieliby również dostęp do magazynku i pakamery w sposób nieograniczony, gdy tymczasem to wnioskodawca od 1986 roku jako brygadzysta był odpowiedzialny za magazynek i pakamerę. Ponadto z zakresu obowiązków wnioskodawcy jako brygadzysty oraz z umowy o prowadzenie magazynku i pakamery wynikało, że część czynności musiał on wykonywać na zewnątrz wykopu. Zeznania świadków Z. J. (2), A. K. i J. K. (2) oraz wnioskodawcy, w zakresie w jakim zeznali, że wnioskodawca 100% czasu pracował w wykopie były zatem nie tylko nielogiczne i niejasne, ale również sprzeczne z dokumentami zawartymi w aktach osobowych wnioskodawcy. Były ponadto sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P., a także częściowo sprzeczne z zeznaniami Z. J. (3) w zakresie prac wnioskodawcy jako brygadzysty przy wytyczaniu tras wykopu i pracy przy wykonywaniu wykopów przez koparkę. Od lat 80tych częściowo koparki kopały wykopy. Z wiarygodnych zeznań wskazanych świadków wynikało również, że częściowo prace przy wykonaniu wykopu wykonywali łopatom pracownicy brygady wnioskodawcy. Również z zeznań świadka Z. J. (2) wynikało, że to brygadzysta kierował pracą koparki i musiał pilnować prawidłowość wykonania wykopu. W okresie zaś, gdy świadek Z. J. (2) miał pracować w jednej brygadzie z wnioskodawcą (tj. od 1986 -1990 roku) to wnioskodawca był brygadzystą. Przeczy to zatem zeznaniom świadka Z. J. (2), gdy zeznał on, że wnioskodawca nie był za jego czasów brygadzystą, jest to sprzeczne z dokumentami zawartymi w aktach osobowych oraz gdy zeznał, iż nie widział aby wnioskodawca pracował poza wykopem. Z zeznań świadka Z. J. (2) wynikało jednocześnie, że to pracownicy brygady przywozili taczkami piach do podsypki. Zeznania te były zatem w tym zakresie zbieżne z zeznaniami świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P. w części w jakiej zeznali oni, iż część prac wnioskodawca wykonywał poza wykopem, oraz wewnętrznie sprzeczne z zeznaniami, iż cały czas wnioskodawca pracował w wykopie. Ponadto świadek Z. J. (2) przyznał, iż wykopy były częściowo wykonywane ręcznie, np. przy blokach, gdzie koparki nie mogły podjechać. Należy przy tym podnieść, iż świadek pracował z wnioskodawcą w latach 1986 – 1990, a zatem wówczas, gdy faktycznie część czynności przy wykonywaniu wykopu wykonywały koparki, a część było wykonywane łopatom. Zeznania świadka Z. J. (2) zatem częściowo razem z zeznaniami świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P. stanowiły podstawę ustaleń faktycznych. W pozostałej części zeznania świadka Z. J. (2) jako odosobnione, wewnętrznie sprzeczne, a także częściowo niezgodne

również zeznaniami samego wnioskodawcy, jako niewiarygodne należało pominąć. Okoliczność, iż wnioskodawca nosił rury czy że kopał ręcznie wykopy przy budynkach, znalazła również częściowe potwierdzenie w zeznaniach samego wnioskodawcy. Zeznania wnioskodawcy zatem, w części w której twierdził że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace wyłącznie w wykopach były sprzeczne wewnętrznie z częścią jego zeznań oraz z zeznaniami świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P., częściowo we wskazanym zakresie również zeznaniach świadka Z. J. (2) oraz dokumentacją zawartą w aktach osobowych. W tym zakresie były one zatem niewiarygodne.

Sąd zatem dokonując ustaleń faktycznych co do charakteru pracy wnioskodawcy, rodzaju czynności wykonywanych przez wnioskodawcę, czasu pracy w wykopie i poza wykopem oparł się na zeznaniach świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P., częściowo we wskazanym zakresie również na zeznaniach świadka Z. J. (2).

Również odnośnie głębokości wykopów, w jakich pracował wnioskodawca między zeznaniami świadków były rozbieżności. Świadkowie J. K. (1), Z. J. (1), Z. P. zeznali bowiem w zbieżny sposób, iż głębokość wykopów wynosiła około 1,5 metra do 2,5 metra. Kanalizacja jest to głębokość około 2 metrów. Świadkowie Z. J. (2), A. K. i J. K. (2) zeznali zaś, że głębokości te wynosiła około 4 metrów (Z. J. (2) – choć mogła być też 2-3 metry, A. K. – 2-4 metry, studzienki około 5 metrów) do 8 metrów na Osiedlu (...). Zeznania świadków Z. J. (2), A. K. i J. K. (2) w tym zakresie nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P., ale również częściowo w zeznaniach i twierdzeniach samego wnioskodawcy. Wnioskodawca bowiem zarówno w treści odwołania jaki i zeznaniach na rozprawie przyznał, że pracował również w wykopach o głębokości mniejszej niż 2 metry, zaś po 1986 roku wykopy miały poniżej 2 metry tj. 2,30-2,50 metrów. Zeznania wnioskodawcy zatem były w tej części spójne z zeznaniami świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P.. W tym zakresie zeznania ww. świadków i częściowe zeznania wnioskodawcy stanowiły podstawę ustaleń faktycznych. Jako sprzeczne z ww. wiarygodnym materiałem dowodowym należało uznać zeznania A. K. i J. K. (2) oraz Z. J. (2) w tym zakresie. Sąd nie dał im bowiem wiary jako niespójnym i niepotwierdzonym nawet zeznaniami samego wnioskodawcy.

Całkowicie sąd nie dał wiary zeznaniom świadka J. K. (2) na okoliczność pracy wnioskodawcy. Świadek bowiem zeznała, iż pracował on jako monter c.o. w spornym okresie, czego nie twierdził sam wnioskodawca. Zatem charakter pracy, jaki opisała, dotyczył innego stanowiska i innych prac, nie takich jakie wykonywał wnioskodawca w spornym okresie. Również zeznania świadka A. K. nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych, jako sprzeczne z pozostałymi uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P. i częściowymi zeznaniami Z. J. (2) czy wnioskodawcy (w zakresie prac wykonywanych poza wykopami, głębokości wykopów).

Z ocenionego jako wiarygodny spójnego i logicznego materiału dowodowego wynikało zatem, iż Przedsiębiorstwo (...) w Ł. zajmowało się wykonywaniem instalacji centralnego ogrzewania, wodnokanalizacyjnego i gazowego na prowadzonych budowach zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz budynków. W przedsiębiorstwie wyodrębnione działy zajmowały się wykonywaniem poszczególnych instalacji w całości. Wnioskodawcy pracował w brygadach, które zajmowały się instalacjami wodnokanalizacyjnymi. Brygada pracowała w terenie na zewnątrz budynków.

Z ww. materiału dowodowego wynikało też jak wyglądała organizacja pracy przy wykonywaniu poszczególnych przyłączy, w tym jakie czynności wykonywał w brygadzie wnioskodawca. Z poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych wynikało zatem, że wnioskodawca z brygadą, wykonując instalacje wykonując instalacje w pierwszej kolejności wytyczała trasę wykopu według planów. Zabezpieczała wówczas teren, wytrasowała oś wykopu, wbijała paliki. Następnie wykonywała łopatami wykop według szkicu trasy wykopu do budynku. Wykopy miały długość w zależności od odległości od budynku – od 10 metrów nawet do 50 -70 metrów. Głębokość wykopu także była różna od 1,5 metra do 2,5 metrów głębokości. Mogły sporadycznie zdarzyć się również wykopy do 3 – 4 metrów głębokości. Kopanie wykopu trwało około dwóch – trzech tygodni. Cała brygada, w tym i wnioskodawca, była zaangażowana w kopanie. W latach 80-tych kopały wykopy również koparki. Wówczas brygadzista musiał być przy kopaniu wykopu wskazywać miejsce wykonania wykopu, pilnować prawidłowości prac. Tam gdzie koparka nie mogła kopać, np. na większej głębokości lub przy budynkach, brygada kopała wykop łopatami.

Następnie w samym wykopie wnioskodawca wykonywał podsypkę ze spadkiem w kierunku studzienki. Wywrotka zrzuciła do wykopu piasek, który trzeba było rozprowadzić w wykopie i zagęścić. W zależności od terenu i potrzeby w wykopie wykonywał szalunki.

Następnie brygada wnioskodawcy transportowała na teren budowy z zaplecza potrzebne materiały, tj. rury, butle, węże. Transport odbywał się samochodami. Wnioskodawca ładował rury na samochody, po przewiezieniu na teren budowy rozładowywał samochód. Rury następnie były układane wzdłuż wykopu.

Wówczas następowała praca w wykopie. Po wykonaniu podsypki wnioskodawca z pracownikami brygady znosili rury do wykopu, układali rury i montował je w wykopie. Prace postępowały stopniowo, odcinkami. Część pracowników brygady wnioskodawcy pracowała w wykopie część na zewnątrz. Pracownicy zmieniali się.

Rury należało wpiąć do głównego kolektora, a następnie do studzienki. Studzienki były w wykopie.

Po ułożeniu rur obsypywano je piaskiem na wysokość około 0,5 metra. Piasek przywoził wnioskodawca i prawnicy brygady taczkami lub wywrotką. Następnie zasypywano łopatami wykop i dopiero układano następny odcinek rur.

Pod budynkiem wnioskodawca z brygadą musieli dokonać przyłącza pod ławą, aby wykonać podejście do każdego przyłącza pod blokiem. Po wykonaniu prac na danym odcinku brygada wnioskodawcy przechodziła do wykonania kolejnego przyłącza. Czas wykonania jednego przyłącza wynosił około 3-4 tygodni. Prace w wykopie nie zajmowały całego czasu wykonywania prac przy instalacji, był to czas około 60-80%. Zimą nie było przestoju, wnioskodawca wykonywał te same prace. Nocami przy pomocy koksowników lub szpili inni pracownicy ogrzewali ziemię w miejscu wykonania prac.

Wnioskodawca jako brygadzysta pracował na stanowisku pracowniczym. Jedna brygada miała podręczny 2-3 magazynki i pakamerę. Wnioskodawca szedł po materiał z pracownikiem lub dawał klucz.

Wnioskodawca szkolił również uczniów. Najpierw było szkolenie teoretyczne, następnie wskazywał prace jakie mają wykonać i kontrolował jej wykonanie. Uczniowie zazwyczaj nie pracowali w wykopach np. przynosili rury z magazynu.

Pod koniec zatrudnienia wnioskodawca wykonywał prace spawalnicze. Niektóre rury należało pospawać. Były to rury do instalacji C.O., gdyż rury do instalacji wodnokanalizacyjnej się skręca.

Materiał dowodowy w tym zakresie należało uznać za jednolity i spójny w zakresie w jakim został uznany za wiarygodny i stanowił podstawę ustaleń faktycznych. Z materiału dowodowego wynikało zatem, że wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac w warunkach szczególnych, co jest warunkiem zaliczenia takich prac do stażu pracy w warunkach szczególnych.

Wnioskodawca wskazywał, iż wykonywał prace w warunkach szczególnych wskazane w wykazie A dział V poz. 1, tj. roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach (w załączniku do zarządzenia nr 9 Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z dnia 1 sierpnia 1983 r. w dziale V, poz. 1 pkt 6 zostało wymienione stanowisko monter instalacji sanitarnych i grzewczych) oraz w wykazie A dział XIV poz. 12 prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowo wodorowym.

Odnosnie prac przy spawaniu z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, iż prace spawalnicze wnioskodawca nie wykonywał w całym spornym okresie zatrudnienia, a dopiero od 1 marca 1990 roku. Wykonywał je też sporadycznie, gdy zaistniała konieczność spawania rur c.o. Przy pracach wodnokanalizacyjnych taka potrzeba nie zachodziła, gdyż rury wodnokanalizacyjne się skręca, a nie spawa.

W takiej sytuacji nie można uznać, iż prace przy spawaniu wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Również prac wymienionych w wykazie A dział V poz. 1, tj. roboty wodnokanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach, wnioskodawca nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z ww. ustaleń faktycznych bowiem jednoznacznie wynikało, iż praca wnioskodawcy nie polegała wyłącznie na pracy w wykopach, a zwłaszcza nie polegała wyłącznie na pracy w głębokich wykopach.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, iż w wykazie A dziale V pkt 1 załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jako prace wykonywane w szczególnych warunkach wymienione są roboty wodnokanalizacyjne w głębokich wykopach. Wymóg uznania robót instalacyjnych (wodno-kanalizacyjnych) za prace wykonywane w szczególnych warunkach, będący warunkiem koniecznym do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, jest spełniony zatem tylko wtedy, gdy takie zatrudnienie było wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w głębokich wykopach. Spójnik "oraz" (podobnie jak "i") oznacza bowiem koniunkcję, a zatem wymóg prowadzenia prac w głębokich wykopach dotyczy zarówno budowy rurociągów, jak i robót wodnokanalizacyjnych. Oznacza to, iż wyłącznie wykonywanie robót wodno-kanalizacyjnych w głębokich wykopach stanowi pracę uprawniającą do obniżenia wieku emerytalnego. Nie można zatem zaakceptować stanowiska, zgodnie z którym roboty wodnokanalizacyjne, o których mowa w dziale V poz. 1 wykazu A załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) nie muszą być wykonywane w głębokich wykopach, ponieważ określenie w tym przepisie miejsca wykonywania robót i zarazem miejsca pracy, pozostaje w koniunkcji. Występujący w zwrocie: "roboty kanalizacyjne oraz budowa rurociągów w głębokich wykopach" spójnik "oraz" decyduje o tym, iż rzeczowniki po obu jego stronach pozostają w łączności miejsca, czasu lub akcji. Dla zrozumienia treści tego przepisu należy również uwzględnić nie tylko wykładnię gramatyczną, ale kształt stylistyczny tekstu i szyk wyrazów pamiętając, że w języku polskim przy swobodnym szyku wyrazów informacje najistotniejsze często umieszczane są na końcu wypowiedzi. (tak por. SN w wyrokach z dnia 12 marca 2009 roku, II UK 269/08, LEX; z dnia 14 listopada 2013 roku, IIUK 133/13, LEX; z dnia 29 stycznia 2014 roku, II UK 247/13, LEX; Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 września 2012 roku, IIIAUa 349/12, LEX; we Wrocławiu z dnia 8 lutego 2012 roku, IIIAUa 1607/11, LEX).

Konkluzję tę potwierdza także wykładnia historyczna, sięgająca do pkt 1 działu XII budownictwo załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 roku w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz. U. Nr 39, poz. 176 z późn. zm.), w którym wymienieni byli jako pracownicy zatrudnieni przy robotach wodno-kanalizacyjnych oraz przy budowie rurociągów w głębokich wykopach: kopacze, rozpieracze, murarze kanałowi, spiniarze, układacze przewodów, spawacze, monterzy, kanałowi. Sąd w pełni podziela stanowisko zaprezentowane przez cytowane orzeczenia Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, czyniąc je własnym w niniejszej sprawie. W uzupełnieniu dodać należy, że głównym motywem przyświecającym ustawodawcy w stworzeniu instytucji przewidzianej w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS było założenie, że praca wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, dlatego też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Praca w warunkach szczególnych to praca, w której pracownik w znaczny sposób jest narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki. Jako przykład takiej pracy można wskazać na: prace w narażeniu na hałas przekraczający dozwolone normy, w zapyleniu, w oparach chemicznych, w wysokich temperaturach lub zmiennych warunkach atmosferycznych. Pamiętać należy, iż prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowi odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 i 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i określonego w nim wieku emerytalnego, tak więc przepisy regulujące to prawo należy interpretować w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Bez względu na to, że do takich prac należą prace wykonywane w głębokich wykopach, gdzie panują ekstremalne warunki jak wilgoć, brak przestrzeni, ryzyko obsunięć czy zawaleń itd. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2015 roku, IIIAUa 291/14, LEX).

Wnioskodawca nie wykonywał prac wskazanych w wykazie A dział V poz. 1, tj. robót wodnokanalizacyjnych czy budowy rurociągów w głębokich wykopach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Budowa przyłączy instalacji wodnokanalizacyjnych wymagała bowiem wykonania przez wnioskodawcę szeregu prac, w tym prac które były wykonywane poza wykopami, jak wykopanie wykopów łopata, przynoszenie materiałów – rur, piasku do podsypki, belek do szalunków z zaplecza, układanie rur na zewnątrz, zasypanie wykopu łopata.

Należy w tym miejscu podnieść, iż świadkowie jednoznacznie wskazali, iż czas pracy wnioskodawcy w samym wykopie wynosił maksymalnie 80% czasu pracy, około 1 godziny dziennie wnioskodawca wykonywał inne prace. Zaś w czasie wykonywania wykopu czy jego zakopywania, wykonywał tylko prace poza wykopem. Świadkowie zatem określali, że czas wykonania takiej instalacji wynosił około 3-4 tygodni, zaś wykonanie wykopu trwało około 1-2 tygodnie. Skoro zatem pracownicy brygady nie byli wyspecjalizowani w jednym rodzaju prac i wykonywali rotacyjnie wszystkie prace zgodnie z potrzebami ich wykonania na danym etapie wykonania przyłącza, należało zgodzić się, iż przynajmniej 20-30% czasu pracy zajmowały wnioskodawcy ww. prace poza wykopami.

Również wykopy, w jakich wykonywał prace wnioskodawca nie zawsze spełniały wymogi głębokiego wykopu, o którym mowa w wykazie A, dział V poz. 1.

Wymogiem jest bowiem, by praca polegała nie tylko na montażu sieci wodno - kanalizacyjnej, ale by była świadczona w "głębokich wykopach". Wobec powyższego konieczne było ustalenie, czy wykop, w którym pracował wnioskodawca, tj. wykop o głębokości ok. 1,5 – 2,0 metra, był wykopem głębokim. Nie każdy bowiem wykop można zakwalifikować jako wykop głęboki.

Zadaniem Sądu Okręgowego układanie rur wodociągowych w wykopach o głębokości 1,5- 2,0 metra, nie daje się zakwalifikować jako prace w głębokich wykopach. Z uwagi na brak ustawowej definicji głębokiego wykopu należy się odwołać w tym miejscu do definicji "głębokich wykopów" zawartych w Geotechnice z 1987 roku prof. Z. W. (inżyniera budownictwa lądowego, specjalisty z zakresu geotechniki), czy też w Zeszytach Instytutu (...) /2007: "Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych" część A "Roboty ziemne i budowlane".

Według ww. przedstawionej literatury, wykopy pod względem ich głębokości dzieli się na:

1. wykopy płytkie - o głębokości mniejszej niż 1 metr,
2. wykopy średnie-o głębokości od 1 do 3 metrów,
3. wykopy głębokie-o głębokości przekraczającej 3 metry.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że w sytuacji, gdy praca świadczona jest w wykopie o głębokości do 3 metrów (w danej sprawie np. w wykopach o głębokości od około 1,5 metra do 2,5 metrów), tj. o głębokości najczęściej nieprzekraczającej wzrostu dorosłego człowieka, czy w przypadku wykonywania robót pod ławami na głębokości około 2,5 metrów, nie sposób przyjąć, że jest to praca w głębokim wykopie. Taka praca nie jest szczególna wobec braku szczególnych uciążliwości w zakresie ograniczenia wentylacji, ograniczenia przestrzeni i obciążenia psychofizycznego pracownika, wobec ryzyka zasypania w momencie układania instalacji na dnie wykopu. Roboty wodnokanalizacyjne uzyskują zatem miano robót wykonywanych w warunkach szczególnych dopiero wówczas, gdy wykonywane są w "głębokich wykopach", zgodnie z klasyfikacją przedstawioną powyżej. Dopiero zatem prace, które wnioskodawca wykonywał poniżej 3 metrów mogły być zaliczone do takich prac. (za cyt. wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 12 marca 2015 roku). Prac w takich głębokich wykopach jednakże wnioskodawca nie wykonywał, a z całą pewnością nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co sam przyznał w swoich zeznaniach. Oprócz bowiem wykopów o głębokości około 2,5 metrów, a sporadycznie około 3 – 4 metrów, co do zasady były to prace w wykopach o głębokości od 1,5 metrów do około 2,00-2,5 metrów. Nawet zatem prace wykonywane w wykopach z uwagi na różną ich głębokość nie można uznać za prace wykonywane stale w warunkach szczególnych.

Należało w tym miejscu podnieść, iż nie jest dopuszczalne uwzględnianie przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, przez co tak zatrudniony nie spełniał koniecznego warunku dla uzyskania wcześniejszych uprawnień emerytalnych, jakim było stale wykonywanie pracy szkodliwej w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na zajmowanym stanowisku pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2008 roku, II UK 306/07, Lex 494129). Innymi słowy, wykonywanie również innej niż wymieniona w wykazie pracy w ramach czasu pracy uniemożliwia zaliczenie danego okresu jako okresu pracy w szczególnych warunkach. Tylko bowiem okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Stałe wykonywanie takich prac oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy, wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia, o czym stanowi § 2 ust. 1 Rozporządzenia.

Oczywiście Sąd miał na uwadze, iż jednocześnie nie można przepisu rozumieć w ten sposób, że oznacza on, iż pracownik ma spędzić 8 godzin dziennie na stanowisku pracy w szczególnych warunkach, bez jakichkolwiek przerw czy na posiłek, czy na odpoczynek, czy też na załatwienie potrzeb fizjologicznych. Przyjęciu, że zatrudniony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie niweczą także krótkotrwałe nieobecności na stanowisku pracy związane, np. ze szkoleniami, pracami biurowymi, sprawozdawczością (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, Lex nr 448175). Przyjęciu, iż zatrudniony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie niweczą zatem krótkotrwałe nieobecności na stanowisku pracy związane np. ze szkoleniami, pracami biurowymi, sprawozdawczością, ale również wykonywanie innych prac, które co prawda nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika, ale stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości, która już daje się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku, jeżeli te inne prace mają charakter podrzędny, marginalny i sporadyczny. (tak por. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 roku, IIIAUa 491/13, LEX).

Z ww. wiarygodnego materiału dowodowego zatem w postaci zeznań świadków J. K. (1), Z. J. (1), Z. P. i częściowymi zeznaniami Z. J. (2) czy wnioskodawcy we wskazanym zakresie oraz dokumentów zebranych w sprawie z akt rentowych, osobowych, jednoznacznie wynikało, iż wnioskodawca w spornych okresach zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) w Ł. nie wykonywał prac w głębokich wykopach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Oprócz bowiem sporadycznych prac w głębokich wykopach, które szkodliwie wpływały na zdrowie wnioskodawcy, wykonywał on głównie prace poza wykopami oraz prace w wykopach, które nie są głębokimi wykopami w rozumieniu ww. przepisów, a które to prace takiego szkodliwego wpływu nie miały. Skoro zatem wnioskodawca w spornych okresach oprócz prac w warunkach szczególnych (okresowo prace w głębokich wykopach, prace spawalnicze) wykonywał jeszcze inne prace, które takiego charakteru nie miały (prace w wykopach, ale nie głębokich, prace polegające na wykopaniu wykopów, zakopaniu wykopów, prace przy transporcie materiałów) to oznacza, że nie pracował on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. W ramach bowiem obowiązującej go dziennej normy czasu pracy wykonywał oprócz prac, które szkodliwie oddziaływały na jego organizm, także prace które takiego charakteru nie miały. Stałe wykonywanie prac w szczególnych warunkach, w pełnym wymiarze czasu pracy stanowi niezbędny warunek do zaliczenia danego okresu pracy do pracy w warunkach szczególnych. Powyższe ustalenia wykluczają możliwość zaliczenia całego spornego okresu do prac w warunkach szczególnych.

Na marginesie tylko należy podnieść, iż takie samo stanowisko co do charakteru prac w brygadach wodnokanalizacyjnych w przedmiotowym Przedsiębiorstwie, zajął Sąd Okręgowy w sprawie VU 890/15.

Biorąc zatem pod uwagę, iż wnioskodawca nie wykazał, aby pracował w warunkach szczególnych przez wymagany okres, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.